

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

DOM BANKOWY N. KLECK i J. LEWIN

Wilno, Wielka № 11. Telefon № 339. Adres telegr. „Klewbank”.

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące, jak to:
kupno i sprzedaż walut, złota, srebra, % papierów i akcji.
Rachunki bieżące i wkłady terminowe, przekazy, inkaso i t. p.

Na sezon letni obuwie płócienne białe i popielate męskie damskie

plaszczki letnie angielskie, krawaty fularowe
jasne, oryginalne kapelusze „Panama”

p o l e c a

Jan Wokulski i S-ka

Wilno, Wielka 9.

Bez krętych dróg.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie prace IX zgromadzenia plenarnego Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów. By zrozumieć doniosłość istnienia takich stowarzyszeń, a przez to i zgromadzenia plenarnego ich związku — należy choć pobieżnie skreślić zadania Ligi Narodów.

Liga Narodów jest to stały związek niezależnych państw, które połączyły się, by wspólnymi siłami walczyć z niebezpieczeństwem wybuchu wojny i zapewnić światu pokój.

Cele i środki Ligi Narodów określa Pakt (statut Ligi), który stał się prawomocnym 10 stycznia 1920 r.

Pakt ten określa zaraz na wstępie zasady, na jakich członkowie Ligi zgadzają się:

„Przyjąć pewne zobowiązania nie uciekania się do wojny; utrzymać jawne stosunki międzynarodowe, oparte na sprawiedliwości i honorze; ściśle zachować przepisy prawa międzynarodowego, uznane odtąd za prawo postępowania rządów; przestrzegać sprawiedliwości i skrupulatnie szanować we wzajemnych stosunkach między zorganizowanymi narodami wszelkie zobowiązania wynikające z traktatów”.

Działalność Ligi opiera się na 26 artykułach Paktu, które określają sposób zastosowania tych zasad.

Trzeba przytem pamiętać, że Liga Narodów nie jest organizacją samodzielną, poza — czy ponadpaństwową, lecz jest organem wszystkich państw należących do Ligi, a więc — między państwami.

Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów, istniejące we wszystkich państwach — członkach Ligi, dążą przede wszystkim do zwalczania u siebie w kraju wszelkich wybujałości i niepoprawności, utrudniających zgodne

współzycie narodowości w skład odnośnego państwa wchodzących.

Otóż ta idea przewodnia Stowarzyszeń Ligi Narodów była, niejednokrotnie na dotychczasowych zjazdach spazana, w formie różnych usiłowań podważania pokoju wewnętrznego państw, mających większe masy innych narodowości.

Polska w tych wypadkach najczęściej musiała się przeciwstawić tym próbom, które sprowadzały obrady na drogi sprzeczne z ich zadaniem.

Uczestnicy warszawskiego zgromadzenia plenarnego muszą stanąć na tem stanowisku, że u nas zagadnienia mniejszości narodowych są sprawą czysto wewnętrzną i nie mogą mieć innego charakteru, jak traktowanie też ogólnych, obowiązujących inne państwa.

Problem narodowościowy w Polsce nie może być traktowany przez uczestników zgromadzenia jako sprawa wyjątkowa, gdyż miałyby się to z celem stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów, podsycając namietności i rozżalenia narodowościowe.

Bo poza Ligą Narodów znajdują się Niemcy i Sowiety, których polityka neguje ideały Ligi i dąży do zmiany traktatów i europejskiej struktury powojennej, na której strażą właśnie Liga stoi.

I w tej polityce widzimy ciągle podkopy, w których używa się wszelkich metod, z których najważniejszą jest podsycać antagonizmów narodowościowych.

O tem winni pamiętać członkowie IX zgromadzenia plenarnego Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów, jeśli chcą, by ich prace stały się podwalinami pokoju i braterstwa ludów!

I. Z. Leliwa.

Teatr Polski

Dziś

Żołnierz Królowej Madagaskaru

krotochwiła Dobrzańskiego.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Rokowania polsko-niemieckie.

Niemcy stosują represje celne.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia przymierza gospodarczego między obu państwami stanęły na martwym punkcie z powodu zarówno wygórowanych żądań niemieckich jakoteż ze względu na uchwałę niemieckiej rady ministrów, na mocy której stawki celne dla wielu towarów polskich a przede wszystkim rolnych produktów zostały podwyższone do tego stopnia, że równa się to zakazowi importu polskich towarów do Niemiec.

W ten sposób rząd niemiecki, zamiast dążyć do porozumienia przeszedł na drogę represyjną wobec Polski.

W kołach miarodajnych panuje pesymizm co do dalszych rokowań. Ponadto dowiadujemy się, iż w odpowiedzi na arogancję niemiecką, na represje niemieckie rząd polski ma zarządzić szereg środków obronnych.

Międzynarodowy kongres Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś przed południem rozpoczęły się obrady wstępne kongresu międzynarodowej unii stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów.

Dziś obradowało kilka komisji do spraw mniejszości. Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi w nadchodzącą niedzielę.

Sprawa kredytów budowlanych.

(Od własnego korespondenta z pogranicza).

Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż do dnia 20 czerwca r. b. Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacił ogółem 4 mil. zł. na rachunek przyznanych kredytów budżetu.

Od 12 czerwca do 1 lipca przyznano zgodnie z wnioskiem Komitetu rozbudowy 2 mil. 160 tys. zł. nowych kredytów, które w miarę postępu pracy budowlanej stopniowo są realizowane.

Zaznaczyć należy, że zwracać się o kredyty budowlane bezpośrednio do B. G. K. jest niewłaściwie, gdyż w myśl art. 13 o rozbudowie kredyty budowlane są dla poszczególnych osób udzielane przez B. G. K. jedynie na wniosek Komitetu rozbudowy dla magistratów.

Zagraniczne paszporty ulgowe.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W sprawie zagranicznych paszportów ulgowych Ministerstwo Spraw Wewn. wydało nowe zarządzenia tej treści, iż ulgowe paszporty dla osób wyjeżdżających zagranicę w celach naukowych, sportowych, na zjazdy kongresy i t. d. będą wydawane tylko na ściśle określony termin, który konieczny jest dla załatwienia sprawy, jakie petent zgłasza, nie zaś jak dotychczas na przeciąg 6 miesięcy.

Powyższe zarządzenia nie dotyczą posłów i senatorów.

P. Grabski pensje obniża a drożyzna wzrasta.

WARSZAWA, 3.VII (Pat). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w miesiącu czerwcu w porównaniu z miesiącem majem 1925 r. wzrosły o 0,41 proc.

Koncesjonowane przez M. W. R. i O. P. Kursy kierowców samochodowych 3 i 1½ miesięczne

przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od wtorku 7.VII, od godz. 11 do 2 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wielkiej № 51.

Żądajcie wszędzie

„GAZY TRUJĄCE”

Jednodniówka Wileńskiego Oddziału Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej z ilustracjami pod redakcją prof. Jana Muszyńskiego. Cena 1 złoty.

Wydawnictwo Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1. Całkowity dochód ze sprzedaży Jednodniówki na rzecz Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

ZAPISUJIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA.

Z Kowna.

Konwencja łotewsko-litewska.

KOWNO 2.VII. (tel. włas.) W związku z odbytą konferencją ministrów spr. zagranicznych Łotwy i Litwy wydano oficjalny biuletyn następującej treści: Ministrowie postanowili, że dla rozszerzenia wspólnej akcji obu państw, oraz zaciśnienia wzajemnych stosunków, koniecznym jest zawarcie arbitrażowej konwencji przed 1 listopada, jako też zawarcie umów gospodarczych, któreby przewidywały znaczne ulgi dla niektórych towarów obu państw.

Do zawarcia umów gospodarczych będzie powołana mieszana komisja ekspertów, którzy będą odbywać konferencje w Rydze i w Kownie celem opracowania listy towarów podlegających ulgom. Konwencja arbitrażowa i umowy gospodarcze mają być podpisane do 1-go marca 1926 r. w Rydze. Postanowiono zwołać w najbliższym czasie konferencję min. spraw zagranicznych, Estonji, Łotwy i Litwy, która określi zasady zawierania podobnych umów między wymienionymi 3-ma państwami.

Konferencja o żegludze na rzekach granicznych.

Podpisano konwencję w sprawach żeglugi i spławu drzewa na rzekach granicznych między Łotwą a Litwą.

2 państw bałtyckich.

Łotwa.

Łotewski poseł w Szwecji.

RYGA 2.VII. (Tel. włas.) Łotewski poseł w Finlandji p. Zarińsz został mianowany posłem w Szwecji i w następnym miesiącu obejmie nowe stanowisko.

Następca p. Zarińsza w Finlandji będzie dr. Grosswald.

Estonja.

Katastrofa lotnicza w Tallinie.

TALLIN. 2.VII. (Tel. włas.) Na tujejszem lotnisku spadł i strząsał się samolot. Lotnik Pelw zmarł od poniesionych obrażeń. Mechanik lekko ranny. Przyczyna — zepsucie się motoru.

Duńska eskadra w Tallinie.

TALLIN. 2.VII. (Tel. włas.) 1 b. m. przybyła do portu Tallińskiego duńska eskadra w liczbie 10 wojennych okrętów.

Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Posiedzenie plenarne.

Wczorajsze plenum Sejmu p. marszałek rozpoczął oświadczeniem, że następne posiedzenia odbędą się dziś w sobotę i w nadchodzący poniedziałek.

Na zapytanie czy w niedzielę posiedzenia nie będzie, marszałek oświadczył, że nie, ponieważ posłowie będą chcieli na niedzielę wyjechać z Warszawy.

Po oświadczeniu marszałka przystąpiono do rozpraw nad art. 5, który mówi o wyłączeniu od parcelacji majątków wysoko uprzemysłowionych.

Pierwszy zabrakł głos poseł *Sommerstein* (Kolo Żyd.), który sprzeciwiał się ogólnemu określeniu obszaru wyłączeń na 550 tys. ha, wywołując, że to prowadzi do ogromnych nadużyć.

Następnie przemawiał poseł *Świecki* (Z. L. N.), który udawał, że rozparcelowanie wielkich majątków odbija się ujemnie na produkcji przemysłu rolnego.

Po przemówieniu posła *Świeckiego* marszałek zwrócił uwagę, ażeby posłowie przy szczegółowej dyskusji nie przemawiali, jak w ogólnej.

Następnie zabrakł głos poseł *Pluta* (Piast) który oświadczył się za skreśleniem art. 5, zaznaczając, że gdyby jednak ten artykuł przeszedł, to Klub jego stawia poprawki, aby obszar 550 tys. ha, przynajmniej na wyłączenia na rzecz fundacji i instytucji naukowych.

Po nim przemawiał poseł *Somsszer* (Niem.), przemówienie jego jednak nie zawierało nic szczególnego.

Dalej mówił poseł *Pawluk* (Ukr.), który zwraca uwagę, że art. 5 ma tendencję do kolonizacji polskiej na Kresach.

Następny mówca poseł *Stolarski* (Wyzw.) powiedział, że art. 5 krzywdzi niezmiernie drobnego rolnika.

Wreszcie poseł *Dziągiewski* (P. P. S.) dowodził, że w razie skreślenia art. 5, trzeba do obszaru 550 tys. ha doliczyć także wyłączenia dla fundacji.

W dalszym ciągu następował cały szereg mówców drugorzędnych, których przemówienia nie zawierały nic charakterystycznego.

Potem przystąpiono nad do dyskusji nad art. 6, do którego szereg mówców zgłosił poprawki. Poprawek tych nie podajemy ze względu na to, że będą one definitywnie omówione przy głosowaniu.

Po przerwie, jaką marszałek zarządził, zabrakł głos w sprawie formalnej poseł *Poniatowski* (Wyzw.), który oświadczył, że przystąpiono do nowego działu, mianowicie do sposobu przyjęcia ziemi na parcelację.

Wprowadzono poprawkę, mianowicie nowy artykuł zasadniczy, który da możność przejęcia natychmiast wszystkich nadwyżek ponad 180 ha.

Zanim jednak rozpoczyna się obrada nad tą sprawą, mówca stawia formalny wniosek, aby odbyło się głosowanie działami.

W odpowiedzi na to wice-marszałek *Pluciński* odparł, że na początku dzisiejszego posiedzenia marszałek *Rataj* zaznaczył, że dziś to jest w sobotę a także i w poniedziałek głosowania nie będzie, dlatego będzie udział urlopów liberalnie. Plenum się na to zgodziło i nie możemy tego zmienić.

Wówczas poseł *Polakiewicz* (Wyzw.) zapytuje: „kto jest marszałkiem Sejmu — czy Piast czy Marszałek?”

Wówczas wice-marszałek *Pluciński*

ski odpowiada, że tego rodzaju zapytania uważa za niewłaściwe.

Wtedy na trybunę wchodzi poseł *Marciniak*, (Ch. N.) aby przemawiać do art. 11.

Na ławach „Wyzwolenia” rozbrzmiewają różne okrzyki. Rozległo się bicie w pulpity i głosy: „Głosować za wnioskiem formalnym! Co to za skandal!”

Po uciszeniu się wrzawy znowu zabrakł głos w sprawie formalnej poseł *Poniatowski*, który oświadcza, że nie można wprowadzić takiego systemu obrad, aby wykluczone było jakiegokolwiek głosowanie formalne.

W odpowiedzi na to wice-marszałek *Pluciński* oświadcza, że na początku posiedzenia ta sprawa już była raz poruszona.

Postanowiono głosować na końcu nad wszystkimi artykułami.

Wobec tego, że wynika różnica poglądów pomiędzy wice-marszałkiem a resztą ławy, wice-marszałek zwołał posiedzenie konwentu senjorów.

Po przerwie wice-marszałek *Pluciński*, rozpoczynając posiedzenie, oświadcza, że wniosek posła *Poniatowskiego* nie jest czysto formalnym lecz merytorycznym, bo przesądza możliwość dalszej dyskusji. Wobec tego zgodnie z oświadczeniem p. marszałka głosowanie odbędzie się we wtorek; wówczas wniosek ten zostanie poddany pod głosowanie.

Wobec tego marszałek zarządził dalszy ciąg dyskusji.

Kiedy na trybunę wszedł poseł *Kawacki* rozległy się bicia w pulpity po lewej stronie ławy.

W chwili, kiedy otrzymujemy niniejsze sprawozdanie, posiedzenie w dalszym ciągu trwa.

Z Sejmowej Komisji Budżetowej.

Sprawa utrzymania policji.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej przydzielono referat wniosku Wyzwolenia w sprawie posła *Makulskiego* (Piast) posłowi *Romeckiemu* (Ch. D.)

Następnie poseł *Gruska* (Piast) referował projekt ustawy przekazany Komisji budżetowej przez komisję administracyjną w sprawie zmiany ustawy o kosztach utrzymania policji państwowej.

Według projektu poczynszy od 1 stycznia 1925 r. koszty utrzymania policji państwowej (dotychczas 25 pr. kosztów ponosiły samorządy powiatowe i komunalne) przejmie Rząd.

Przeciwko tej zmianie wystąpił Rząd, w imieniu którego przemawiał sam premier p. *Grabski*. Premier mianowicie zażądał, aby o ile Komisja przyjmie rozpatrywany projekt ustawy jednocześnie zmieniła § 9 ustawy o finansach komunalnych, na podstawie którego samorządy powiatowe i komunalne uczestniczą w podatkach dochodowych, aby od tej chwili podatek dochodowy pobierało wyłącznie państwo, dzięki czemu można będzie pokryć zwiększone wydatki na policję.

W przeciwnym razie, zdaniem pana premiera rząd nie będzie mógł przyjąć odpowiedzialności za nierównowagę budżetu.

Referent poseł *Gruska* sprzeciwił się propozycji rządu i podtrzymał projekt oświadcza, że przeciwko takiemu załatwieniu sprawy finansów komunalnych i uszczupleniu źródeł dochodowych samorządu.

W głosowanie mimo sprzeciwu rządu projekt ustawy przyjęto zgodnie z propozycją referenta.

Podróż min. Raczkiewicza po okolicach dotkniętych powodzią.

KRAKÓW, 3.VI. (Pat.). Rozpoczynając podróż po Małopolsce dla zaznajomienia się z rozmiarami strat, wyrządzonych przez powódź, przybył p. minister Raczkiewicz w dniu 2-go lipca do Krakowa.

Po odbyciu konferencji z przedstawicielami władz miejscowych, posłów sejmowych i organów komitetu pomocy ofiarom powodzi, udał się p. minister na zwiedzenie dotkniętych powodzią powiatów krakowskiego, wadowickiego, chrzanowskiego i oświęcimskiego, odbywając drogę częściami statkiem, a częściowo łodzią pontonową, przyczem zapoznał się na miejscu z rozmiarami szkód. We wszystkich tych miejscowościach przyjął p. minister miejscowych naczelników gmin i przedstawicieli ludności, wysłuchując ich petycji. P. minister dokonał również podziału sum, asygnowanych na cele doraźnej pomocy. Co do akcji rządowej, zmierzającej w kierunku odbudowy zrujnowanych gospodarstw, p. minister przyrzekł przedstawić rządowi po swym powrocie odpowiednie wnioski. Następnie powrócił p. minister do Krakowa, gdzie zwiedził dzielnicę miasta, dotkniętą powodzią, poczem, po udzieleniu wywiadu przedstawicielom prasy krakowskiej, udał się w dalszą podróż w celu zwiedzenia dotkniętych powodzią powiatów województwa lwowskiego.

Po sen. de Monzie—b. min. Raynaldy.

PARYŻ, 3.VII (Pat.). „Le Matin” donosi, że Chaumet powierzył b. ministrowi Raynaldy ważną misję handlową w Rosji.

Sowiety inscenizowały zaburzenia w Szanghaju.

WIENI, 3.VII (Pat.). „Neues Wiener Journal” donosi z Paryża, że „Matin” ogłosił dokumenty, stwierdzające, że Sowiety inscenizowały pierwszy strejk w przedsiębiorstwach japońskich w Szanghaju.

Sprawa pielgrzymek do Rzymu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Centralny Komitet pielgrzymek do Grobu Świętego ogłosił komunikat, który podkreśla, że pielgrzymki przybywające z okazji roku jubileuszowego winny być ściśle apolityczne i że na organizatorach spoczywa obowiązek przestrzegania wyłącznie religijnego charakteru pielgrzymek.

W związku z tem komunikat przestrzega, ażeby wszyscy pielgrzymi rzymscy nie nosili żadnych oznak partyjnych.

Wiadomości polityczne.

Europa winna być solidarna wobec bolszewików.

Sen. De Jouvanel stwierdza w „Le Matin”, że Europa winna być solidarna wobec niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Azji i bolszewików.

Briand i Chamberlain mają poczucie tej solidarności, Niemcy zaś winni zrozumieć, że pozostają im dwie drogi: albo wejście do Ligi Narodów, albo stać się narzędziem imperializmu rosyjskiego.

Tego rodzaju kwestję dał im do rozstrzygnięcia Briand i Chamberlain, przedstawiając im pakt, nadający się do podpisania.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech zażegnane.

„Neue Freie Presse” donosi z Berlina, że w Niemczech dzięki interwencji kanclerza dr. Luthra udało się zażegnać przesilenie gabinetowe i złagodzić konflikt między Strassemanem, a niemieckimi narodowcami.

Tenże dziennik w dalszym ciągu donosi, że rząd niemiecki występuje około 12 b. m. odpowiedź na notę Brianda w sprawie paktu gwarancyjnego. W nocy tej rząd odrzucił żądania francuskie, wykraczające poza propozycje niemieckie, a odnoszące się do gwarancji umów arbitrażowych z państwami wschodnimi.

Rząd niemiecki wyrazi przytem gotowość prowadzenia w dalszym ciągu rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego i zaproponowanego pośrednictwa konferencji międzynarodowej.

Człeczin się gniewa.

„Reuter” ogłosił depeszę z Moskwy o rozmowie swego korespondenta z Człeczinem, który w ostrych słowach zaprotełował przeciwko antybolszewickim mówom lorda Birkenheada i generalnego prokuratora Hogga.

Człeczin oświadczył, że lord Birkenhead i jego koledzy szukają ja-

dynie pretekstu do zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Zerwanie to byłoby nieobliczalne w skutkach.

Pierwszym krokiem po zerwaniu stosunków dyplomatycznych może być tylko wojna.

Pretekstem do zerwania tych stosunków mają być niepokoje w Chinach, które są tylko ruchem narodu chińskiego przeciwko uciskowi politycznemu i gospodarczemu ze strony mocarstw obcych.

Zarzuty lorda Birkenheada są w całości fałszywe.

Interesem Anglii jest rozszerzenie swego handlu w Chinach.

Imieniem Rosji sowieckiej oświadcza — mówił Człeczin — że nie uczyniliśmy niczego, co by mogło szkodzić handlowi angielskiemu w Chinach.

Powysze oświadczenie Człeczina wywołało interpelację w Izbie Gmin, zapytującą, czy mowy lorda Birkenheada i Hogga wygłoszone zostały z wiedzą rządu angielskiego.

Chamberlain zaznaczył w odpowiedzi, że mowy wygłoszone były przy całkowitem zachowaniu odpowiedzialności ministrów wobec gabinetu.

Rząd angielski poczyni wszystkie zarządzenia, które są konieczne, aby bronić interesów angielskich.

Na pytanie Kenworthy'ego, czy należy przyjąć, że wpływy bolszewickie doprowadziły do obecnych zaburzeń w Chinach, Chamberlain powtórzył się na swoją poprzednią odpowiedź.

Minister nie chciał wymienić wyrazów państwa, lecz mówił jedynie o wpływach obcych, jednak Kenworthy nalegał na udzielenie mu odpowiedzi bardziej określonej. Wówczas minister przyznał, że miał na myśli wpływ sowiecki.

Z Białorusi Sowieckiej.

Tu im ciężko idzie.

Władze sowieckie w Siucku uważają iż ludność polska w rejonie starodorożańskim jest najbardziej oporną idej komunistycznej. Jeżeli wśród ludności białoruskiej i żydowskiej propagowane idee komunistyczne dały się zaszczepić, wśród ludności polskiej, mimo usilnych starań, nie dało się nic uczynić w tym kierunku. Ludność polska, mimo prześladowań ze strony bolszewików, niejednokrotnie wyrażała swe niezadowolone przysylanym do nich misjonarzom Komunistów w rodzaju inspektora kultury polskiej p. Magdały, którego parę razy pobito i zapowiedziano mu, aby niezwłocznie wyjechał z tego rejonu, gdyż zostanie zabity. (x)

Chybiona propaganda.

W szkole polskiej odbyło się zebranie ludności polskiej rejonu Toczyskiego, na którym wygłosił referat p. Wolonin na temat: „Organizacja domów dziecięcych”. Po zakończeniu referatu zaczęła się dyskusja, w której wzięły udział przeważnie kobiety. Wyповідаły się one, że do domów dziecięcych może oddać dzieci tylko zła matka, lub matka, która dzieci swych wcale nie chce wychowywać.

Wobec powyższego, komisarjat oświaty uważa iż należy wzmożyć pracę wśród tak zafascynanych pod względem komunistycznym chłopaków.

Emigracja z Sowietów.

W roku bieżącym liczba osób wyjeżdżających zagranicę znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W pierwszym półroczu r. b. wyjechał zagranicę Ludowego Komisarjatu spraw wewnętrznych wydał 9.000 paszportów na wyjazd do Ameryki, Niemiec, Lotwy, Polski i innych państw, przyczem z osób które wyjechały po za granicę czerwonego raj, ani jedna nie powróciła. (x)

Radjostacja odbiorcza na Białorusi Sowieckiej.

Na Białorusi Sowieckiej ma być ustawionych w najkrótszym czasie 20—25 radjoodbierników, wzmacniających głos. Specjalna komisja, wyznaczona przez R. K. L. poleciła pełnomocnikowi Lud. Kom. Poczty p. Gryduście przedstawić najpóźniej do dnia 7 lipca projekt rozmieszczenia tych odbiorców oraz preliminarz przewidywanych kosztów. (x)

Epidemia pożarów.

Epidemia pożarów na Białej Rusi przybrała tak fantastyczne rozmiary, że rząd sowiecki musiał wydelegować do Mińska specjalną komisję, która ma przedsięwziąć cały szereg środków zaradczych przeciw szerszemu się pożodze.

Według oficjalnych raportów, w ciągu 3 ch ostatnich dni zeszłego tygodnia wybuchło 99 pożarów, które zniszczyły 2660 budynków.

Państwowy zakład ubezpieczeń wzajemnych wypłacił pogorzelcom 85660 rubli zapomóg.

W większości wypadków pożary wzniesione są przez białoruskich powstańców, którzy po krótkiej przerwie wznowili ostatnio swą działalność.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczościowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8. ul. Mickiewicza 24, m. 4.

Teatr Polski.

„Żołnierz królowej Madagaskaru”, krotoczwila w 3-ch aktach S. Dobrzańskiego.

Mazurkiewicz! Bój się Boga, Mazurkiewicz, gdzieś ty, panie bdiu, zachował, jadąc od lat 40-stu! Wszak tyś postarzał drogi Panie, wszak 40 lat waleś się z Radomir, aż za kulisy warszawskiego, stolecznego teatru, to może zużyć siły człowieka nawet bogobojnego z temperamentem, a wszak takim jesteś. A ty nie, jedziesz i jedziesz po polskiej scenie jak byś wczoraj się narodził, czyli jakby wczoraj narodziła się o tobie historia kulisowo-kolacyjna, w której grzesz rolę tak wybitną, malowniczą i charakterystyczną epokę twoją. I właśnie w tem jest pikantność współczesności i melancholijna rzeczy przeszłych. Mazurkiewicz, co ty tu wśród nas robisz? Gdzieś ty zjechał na podróży w przestrzeń? W czasie, w których jesteś anachronizmem. Człowiek panie Radco, co z tobą teraz wyrabiają? Nie zostawiły cię te rozwydrzone komedjanty w spokoju

przez lat 40, tylko włoką za sobą z pokolenia w pokolenie, z kulis za kulis, aż oto dowlokły do czasów, kiedy... bój się Boga, Mazurkiewicz!

Z Radomia do Warszawy, zamiast karetką pocztową steinkellerką z trapiącym pocztyljonem, lub jakąś, możnę powiedzieć *elbląską*, przyjechała warczącym autem, porykującym na zakrętach, lub gwizdającą koleją żelazną, a może, strach wyrzec... aeroplanem! Zamiast poważnego, obywatelskiego hotelu Europejskiego, w pocztowej, środkowej dzielnicy miasta, wpakowano cię w jakiś Bristol, czy Polonję, gdzie otoczyła cię wieża Babel języków i zgrała faktorów, bez pejsów i chałatów, ale równie chciwych i równie semickich. A kulisy?!

Nie poszedłeś tam Mazurkiewicz ratować syna przyjaciół, ale cię wciągnęli ciż synkowie, swobodnie bujający po świecie kulis i innych. I cóż ujrzałeś? Zamiast skromnych, z dwóch czasów trykotów, nagle kształty kobiet i mężczyzn, za które w twojej epoce spisano by sążnisty protokół, a „sprawcy” dostali by się do ciupy za obraze moralności.

A ty Mazurkiewicz jeździsz sobie wśród tego po dawnemu! Be, stara gwardja nie starzeje, a sztuka praw-

dziwie zabawna, będzie nią dla wnuków i prawnuków autora.

Obracając się w elementach pół obywatelsko-szlacheckiej komedji obyczajowej, pół farsy francuskiej, Dobrzański wyciągnął możliwie dużą dozę humoru, z nieskomplikowanych przygód Mazurkiewicza, za kulisami synagogi szatana, czyt. najwykreszszego teatru.

Bardzo dobrze grali tą rzecz, już stylową w Lutni. Bardzo starannie wyreżyserowano, a całość baletu, wplecionego w krotoczwila, mogła zadowolić gusty stolic europejskich. Ale właśnie o tym baletcie. Słiczny był, ale nie stosowny. Niczem nie szarmonizowany ze sztuką, a nawet rażący anachronizmem. Sztuka jest już stylowa. Przedstawia epokę nie współczesną, jest obrazem pojęć i obyczajów z przed laty 40—50 — w takim charakterze należało ją całą utrzymać, z baletem i wszelkimi wkladkami. Tymczasem w tę pogodną naliną farsę, wsunięto piękny, ponury, przejmujący i przejmujący grany przez pp. Jaroszewską, Godlewskiego, siostry Korzenkowskie i Rzewuskiego mimo-dramat muzyczny Rimskiego-Korsakowa. I śpiew i gra p. Jaroszewskiej sprawiała silne i

głębokie wrażenie, tańce były stylowe, znaczące i estetyczne, sceny miłosne oddane z całą namietną poezją i zmysłowością wchodu.

Naiwności Mazurkiewicza, były potem czemś z innego kamertonu. To był błąd.

Ale inaczej może byśmy tej pięknej baśni tak ślicznie odegranej nie zobaczyli?.. Nie stwierdził raz jeszcze jak bardzo zdolną i prześlizgnię zbudowaną jest p. Jaroszewską, jakim enigmatycznym efebem jest p. Rzewuski.

W każdym razie widowisko jedno z ładniejszych w tym rodzaju, jakie się w Wilnie widziało.

W sztuce prym trzymał niezrównany jak zawsze p. Wołajko; który lepiej od niego gra te dawne polskie rzeczy, zaczawszy od Fredry, a skończywszy na Bałuckim? Jak on ich rozumie, tych radców, tych wujasz ków, majorów, burmistrzów! Jakże by się chciało go widzieć w roli Jeniakiewicza, Radosta z Cudzoziemszczyzny i wielu rolach nie grywanych przez niego, bo siedzi na partycularzu, skąd sławę tego wielkiego artysty, który roznieśie po kraju? Wobec Mazurkiewicza „jak żywy” chodził po scenie i za sceną, umizgał

się nieśmielsz do cudownego koczkodana „na młodo”, granego przez p. Dunin-Rychłowską *con amore*, p. nie: Molska i Wrońska były dobre mi ciotkami, zwłaszcza p. Wrońska, ze swem „nie radzę” na wszystkie tony. P. Rzęcki, p. Hajduga i p. Kuszlówna dobrze i z werwą odegrali swe epizody, synek — Mazurkiewicz „ryczka!” nadzwyczajnie! P. Kijowski w swej banalnej roli był poprawny, bo i tak nie się z niej nie da zrobić, p. Jasińska zrobiła z siebie coś takiego, że tego pióra nawet recenzenta nie opisze, ma ona geniusz karykatury, sam widok takiej postaci, ruchów i „oka”, może do łez rozśmieszyć.

Publiczności było sporo i będzie z pewnością nadal, gra swobodna, tempo żwawe, dekoracyjnie przedstawienie udane zupełnie, obsada trafna. Słuchając i patrząc na znanych od lat kilku artystów, zdając sobie sprawę z ich rozwoju i postępów, niejednemu i niejedna z obecnych, westchnęła z żalem: „Jaka szkoda że wyjeżdżają, że ich już w przyszłym sezonie nie zobaczymy!”

Hro

Z Chin.

Protest rządu kantońskiego.

RYGA. 2.VII. (Tel. włas.) Sowieccy korespondenci donoszą z Pekinu, że min. spr. zagr. rządu kantońskiego, zwrócił się do Karachana jako głowy ciała dyplomatycznego ze stanowczym protestem przeciwko nowym okrucieństwom europejskich imperialistów.

Kantoński minister zaznacza, że manifestanci, do których strzelało wojsko europejskie, nie mogli się dostać do dzielnicy cudzoziemskiej, zamkniętej rowem i żelazną bramą.

Gen. Feng chce wojny.

RYGA. 3.VII. (tel. włas.) Gen Feng za pomocą radjo zwrócił się do ludności z zapowiedzią, że gotów jest walczyć z wrogami chińskiego ludu do ostatniego żołnierza, nie bacząc, że jego armia pod względem uzbrojenia ustępuje wojskom przeciwników. Gen. Feng szczególnie wrogo występuje przeciwko Anglii i nie uznaje umowy dającej według niego angielskiemu generałowi konsulowi dyktatorską władzę w Szanghaju.

Z prasy zagranicznej.

Polska w prasie angielskiej.

Ostatni finansowy dodatek do „Timesów” londyńskich poświęcony jest prawie wyłącznie „Rozwojowi Polski”. Szereg rzeczowych i wyczerpujących artykułów obrazuje olbrzymią pracę dokonaną w ciągu kilku ostatnich lat. Najbardziej interesującym jest zwrot opinii, znajdujący swój wyraz w artykule wstępnym, z którego parę bardzo charakterystycznych zdań przytaczamy:

„Uważny czytelnik... będzie zdumiony zarówno różnorodnością możliwości w tym kraju, jak i tem, co naród ten zdołał dokonać w okolicznościach najbardziej niepomysłnych”.

„Odradzające się państwo miało za zadanie zjednoczenie dzielnic od dawna rozłączonych pod obcymi panowaniami i wśród warunków najmniej sprzyjających dziełu odrodzenia. Zamieszanie i niepokój w środkowej Europie stały się prawie chroniczne i tylko kraje, posiadające solidne podstawy, a całym sercem dążące do swej odbudowy, bez względu na cenę ofiar zdołały przetrwać ten katastrofalny okres”.

„Z radością witamy powrót Polski do rodziny państw europejskich a dla wglądu handlowych pragnęlibyśmy widzieć ją kwitnącą w pomysłności jako potężny czynnik pokojowy na bliskim wschodzie”. (m).

Odbudowa kraju.

W dniu 2 lipca r. b. w Urzędzie Delegata Rządu pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Administracyjnego p. Rzewuskiego odbył się zjazd referentów odbudowy i daniny leśnej z powiatów Wileńskiego Okręgu Administracyjnego.

Ze sprawozdań poszczególnych referentów wyjaśniono, że do 1 lipca r. b. zostało odbudowanych przeciętnie we wszystkich powiatach około 50 proc. budynków mieszkalnych zniszczonych wskutek działań wojennych w latach 1915 — 1920, oraz około 30 proc. budynków gospodarczych, w tem przeważna część w okresie ubiegłego półrocza. Poza tym wydatna pomoc została okazana przy odbudowie świątyni i szkół.

Okazało się, że sumy asygnowane dotychczas za mały wyjątkami już zostały zużytkowane oraz że na rok bieżący potrzeba jeszcze około 1.700.000 złotych aby akcja odbudowy nie uległa zahamowaniu.

W przemówieniach swych poszczególni kierownicy odbudowy na powiatach stwierdzili bardzo dodatni wpływ tej akcji na ludność miejscową, która ulegając szkodliwej agitacji na początku r. b. w niektórych miejscowościach odnosiła się do odbudowy nieufnie, obecnie zaś widząc dodatnie rezultaty należycie ocenia starania Rządu.

W niektórych powiatach nastroczają się trudności ze zwózką budulca, gdyż lasy z których budulec jest przydzielany znajdują się w znacznej odległości od zniszczonych osiedli. Ponieważ w myśl istniejących przepisów masowy zarob i zwózka nie może być dokonywana przez przedsiębiorców z ramienia starostw, uchwalono aby zwrócić się do Ministerstwa Robót Publicznych z wnioskiem o zezwolenie organizacji zwózki przez gminy. Wobec tego że na szybko doprowadzenie odbudowy do końca bezwzględnie nie starczy budulca z przewidzianych etatów

reśnych w lasach państwowych oraz z daniny lasowej, została poruszona sprawa budulców z gliny oraz cegły. Po dyskusji, która się wywiązała na ten temat uchwalono aby wydawać kredyty na poparcie inicjatywy prywatnej w kierunku uruchomienia szeregów cegielni obecnie nieczynnych oraz aby propagować budowlę z gliny powołując w miejscowościach gdzie takie budowlę mogą mieć zastosowanie odpowiednich instruktorów.

W sprawach związanych z daniną leśną ustalono aby uwzględniając obecne trudności ekonomiczne i gotówkowe w razie konieczności stosowania represji czynić to z należytą oględnością, w stosunku jednak do poszczególnych jednostek zdecydowanie opornych zastosowywać z całą bezwzględnością ustawowe rygory. Poza tym został omówiony cały szereg spraw w związku z pracą poszczególnych referatów odbudowy w celu ujednolinitenia całej akcji, przyczem udzielono zebrany szereg wskazówek dotyczących załatwiania poszczególnych spraw. (x)

Z posiedzenia Komisji Technicznej.

W dniu 2 b. m. o godz. 8 wiecz. odbyło się posiedzenie Komisji Technicznej na którym: 1) została rozparzona propozycja holenderskiej firmy „Pluto” w sprawie rozbudowy elektrowni miejskiej, ponieważ Ministerstwo Robót Publicznych uznało, że obecny rozmiar elektrowni miejskiej jest niedostateczny.

Wymieniona firma proponuje wybudowanie nowej elektrowni na następujących bardzo dobrych warunkach a) że magistrat ma pokryć koszt budowy w przeciągu 24 miesięcy po wybudowaniu i b) że przed rozpoczęciem budowy magistrat ma dać a conto 25 do 30 tu proc. od ogólnej sumy kosztów budowy.

Komisja po dłuższej dyskusji postanowiła sprawę odłożyć do czasu przyjazdu przedstawicieli wymienionej firmy, który ma przedstawić koszt eksploatacji rozbudowy elektrowni miejskiej.

2) Zostały ustalone miejsca na kioski w celu urządzeń elektrycznych w następujących punktach: na ul. Młynowej, na Skopówce, na ul. Jakóba Jasińskiego i na Soltaniskach, jednakże w sprawie powyższej ma się odbyć wspólna narada z p. prof. Klosem, Rostworowskim i inżynierem Sokołowskim.

3) W sprawie umocnienia brzegów na rzece Wilgi: Komisja postanowiła zamienić pale drewniane na pale betonowo-żelazne przeprowadzenie czego wypadnie bardzo tanio z części materiałów oszczędzonych przy robotach przeprowadzanych przy regulacji ulicy Góra-Bułałowa.

4) W sprawie próbnego bruku na ul. Wileńskiej Komisja zaproponowała bruk maziowy pokryty specjalną mazią brukowanie ulic w powyższy sposób przeprowadza się obecnie w Warszawie.

5) W sprawie chodników na Zwierzynie Komisja postanowiła chodniki rozszerzyć do przepisanej normy t. j. 1 sążeń. Chodniki na ul. Jagiełłowskiej, które postawiła Bydgoska firma „Salwe” okazały się nie praktyczne ponieważ popękały, przedstawiciel wymienionej firmy p. Piotrowski tłumaczył to tem, że roboty przy chodnikach były prowadzone przy bardzo niewygodnych warunkach jak na przykład, że jednocześnie z naprawą chodników przeprowadzało się brukowanie ulicy i wyjaśnił, że chodniki te naprawi.

Komisja ze swej strony uchwaliła danie wymienionej firmie możliwości pracowania w normalnych warunkach w celu naprawy tych chodników.

Sprawa rachy autobusowego z powodu późnej pory została odłożona do następnego zebrania. (I).

Jak uzyskać „krzyż legionowy”

Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich ogłosił instrukcję wykonawczą w tej sprawie dla Biura Okręgowych Komisji Kwalifikacyjnych oraz Zarządów Okręgów i Oddziałów Związku Legionistów Polskich. Z instrukcji podajemy najważniejsze ustępy jako informację dla ogółu legionistów.

Zarządy Okręgowe Związku Legionistów organizują natychmiast Biura Okręgowe Komisji Kwalifikacyjnej, przedstawiając kandydatów zarządowi głównemu Związku Legionistów — do zatwierdzenia.

Biuro okręgowe może być zorganizowane zarówno z członków Związku, jak i z b. legionistów, pozostających w służbie czynnej i winno się składać w zasadzie z przedstawicieli wszystkich trzech brygad legionowych. Od warunku tego można

czynić odstępstwo w wypadku, jeśli niema odpowiednio poważnego przedstawiciela danej brygady.

Biuro okręgowe może przelać część swojej pracy na bardziej czynne i sumienne zarządy oddziałów Związku Legionistów które:

a) przyjmują zgłoszenia, b) odnotowują na karcie zgłoszenia przedstawione dokumenty, poczem natychmiast zwracają je właścicielowi,

c) wpisują na karcie zgłoszenia swoją opinię, d) przesyłają kartę zgłoszenia do biura okręgowego Komisji kwalifikacyjnej.

Zgłaszający się o przyznanie „Krzyża Legionowego” wypełnia pierwszą stronę formularza „Karty zgłoszenia”.

Na otrzymanym czek P. K. O. Nr. 7822 wpłaca sam w najbliższym urzędzie pocztowym zł. 7 (siedem złotych) jako należność za srebrny „Krzyż Legionowy”, wpisując na czeku swój dokładny adres. Zaznacza na karcie zgłoszenia w jakim urzędzie pocztowym i którego dnia wpłata została uskuteczniła.

Zgłaszający się wpłaca instytucji w której wypełnia kartę zgłoszenia 50 groszy na wydatki pocztowe i kancelaryjne. Kwota ta w razie nieprzyznania Krzyża Legionowego nie podlega zwrotowi.

W razie nieprzyznania „Krzyża Legionowego” wpłacona kwota zł. 7 — będzie zwrócona.

Dla niekomplikowania pracy i rachunków komisji kwalifikacyjnej zabroniono biurom okręgowym oraz zarządom okręgów i oddziałów Związku Legionistów przyjmować pieniądze za odznakę. Zgłaszający się winien sam bezpośrednio uskutecznić wpłatę na pocztę.

Wyjątek z tej zasady został zrobiony dla zarządu okręgowego Zw. Leg. w Krakowie, który upoważniony jest do wydania specjalnej instrukcji.

Zgłaszający przedstawia swoje dokumenty tam, gdzie wypełnia kartę zgłoszenia, a więc w zarządzie oddziału lub okręgu Zw. Leg. lub w biurze okręgowym Komisji Kwalifikacyjnej. Instytucja przyjmująca zgłoszenie ma obowiązek wynotować na str. 2 karty zgłoszenia w rubryce pierwszej, jakie dokumenty zostały okazane i zwrócić je natychmiast właścicielowi.

Jeśli w miejscu zamieszkania ubiegającego się o „Krzyż Legionowy” niema upoważnionego do przyjmowania zgłoszeń zarządu oddziału Zw. Leg. ani też biura okręgowego komisji kwalifikacyjnej to może on:

a) zwrócić się listownie do najbliższego zarządu oddz. Zw. Leg. lub biura okręgowego o przysłanie formularza karty zgłoszenia i czeku P. K. O. Nr. 7822.

b) wypełnioną kartę zgłoszenia przesyła listem poleconym wraz z dokumentami lub poświadczonymi odpisami do tejże instytucji, załączając znaczki pocztowe za 60 groszy na natychmiastowe odesłanie dokumentów.

c) wpłacić zł. 7 — na otrzymany czek P. K. O. Nr. 7822.

W razie braku dokumentów zgłaszający się może przedstawić piśmienne stwierdzenie wiarogodnych świadków, podawanych przez siebie dat. Poświadczenia takie mogą być użyte na karcie zgłoszenia lub też załączone oddzielnie i w takim wypadku zwrotowi nie podlegają, a są wysyłane wraz z kartą zgłoszenia do zarządu głównego Związku Legionistów.

Podpisy osób poświadczających przedłożenie dokumentów oraz wpisujących swoją opinię muszą być czytelne.

Ci, których karty zgłoszenia i pieniądze nadejdą do zarządu głównego przed 5 lipca r. b. będą mogli otrzymać „Krzyż Legionowy” już w czasie tegorocznego walnego zjazdu w dniu 8 i 9 sierpnia w Warszawie.

Komisję Kwalifikacyjną Krzyża Legionowego przy zarządzie głównym Związku Leg. Polsk. tworzą: gen. dyw. Henryk Minkiewicz, gen. dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer, gen. bryg. Gustaw Orlicz-Dreszer, gen. bryg. Mieczysław Dąbowski, gen. bryg. Roman Górecki, gen. bryg. Jakób Krzemiński, gen. bryg. Tadeusz Piskor, gen. bryg. dr. Wojciech Rogalski, gen. bryg. Józef Zajac, gen. bryg. Michał Żymierski, płk. dr. Jan Kollataj-Szrednicki, płk. S. G. Edmund Knoll, płk. S. G. Adam Koc, płk. S. G. Marjan Bolesławicz, płk. S. G. Tadeusz Malinowski, płk. Janusz Maleszewski, płk. S. G. Wacław Stachiewicz, płk. inż. Aleksander Wieleżyński, płk. Adolf Maciejko, płk. Bolesław Świdziński, płk. S. G. Maksymilian Kamski, mjr. Jan Korkozowicz, mjr. S. G. Tadeusz Muenich, kpt. Gustaw Kalański, Walery Sławek — prezes Związku Legionistów, dr. Michał Wyrostek — prezes zarządu okręgu warszawskiego Związku Legionistów, Stefan Benedykt —

członek zarządu głównego Związku Legionistów, Jan Zagajewski.

* * * Pan minister Dz. R. Nr. 22 zażądał wódr odznaki ogólnolegionowej „krzyż legionowy” i zezwolił na jej noszenie pod lewą kieszenią munduru (kurtki).

Jak Wilno będzie płacić swoje długi.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 27 grudnia 1924 r. (D. U. Nr. 115 poz. 1025) o przerwaniu zobowiązań Związków Samorządowych oraz obligacji, opartych na takich zobowiązaniach, ustala sposób przerwania na złote obligacji, emitowanych przez Związki Samorządowe przed wojną w rublach.

Zgodnie z powyższym rozporządzeniem miasto Wilno ma skonwertować dwie pożyczki obligacyjne, emitowane przed wojną — a mianowicie: pierwszą 5 proc. pożyczkę obligacyjną z roku 1901 i trzecią 5 proc. pożyczkę obligacyjną z r. 1913 na zasadach następujących:

1) Konwersja ta ma nastąpić zgodnie z art. 2 powyższego rozporządzenia przez obliczenie zobowiązań z tytułu tych pożyczek w wartości 20 proc. przy przerachowaniu rubli na złote, przyjmując 1 złoty równy 37 i pół kop.

2) miasto jest obowiązane (art. 3) dla każdej emisji obligacji oddzielną wypuścić na podstawie nowego planu umorzenia obligacje złotowe, które mają zastąpić stare o tem samym oprocentowaniu z okresem umorzenia nie dłuższym niż 50 lat;

3) zamiast wypuszczenia nowych obligacji stare mogą być przestemplowane na złotowe (Ust. 2 art. 3);

4) plan konwersji (art. 4) winien być przedstawiony do zatwierdzenia Ministrowi Skarbu;

5) kosztami konwersji (Ust. 2 art. 3) można obciążyć właścicieli obligacji;

6) należność, przypadająca za kupony (Ust. 2 art. 2) zarówno zaległe, jak i te, których płatność nastąpi przed terminem, od którego biec będzie oprocentowanie długu (niepóźniej niż dnia 1 lipca 1925 r.) nie będzie dochodzona, jako uwzględniona w mierze przerachowania długu kapitałowego.

Pierwsza 5 proc. obligacyjna pożyczka została emitowana na mocy zatwierdzonej przez władzę najwyższą w dniu 8 czerwca st. st. 1901 r. uchwały (położenia) Komitetu Ministrów w wysokości 750.000 rubli, z której pozostało do spłacenia 607.500 rubli i prócz tego jeszcze wylosowanych po 1913 roku, a nie przedstawionych do opłaty obligacji na sumę 15.300 rubli czyli razem 622.800 rubli, co odpowiada przy przerachowaniu 332.160 zł.

Trzecia 5 proc. pożyczka obligacyjna została emitowana na mocy zatwierdzonej przez władzę najwyższą w dniu 15 marca st. st. 1913 r. uchwały (położenia) Rady Ministrów w wysokości 800.000 rubli, z której zrealizowano tylko 500.000 rubli i z której pozostało do spłacenia 495.000 rubli, co odpowiada po przerachowaniu 264.000 złotych.

Zgodnie z ust. 2 art. 3 miasto zamiast wypuszczenia nowych obligacji ma prawo przestemplowania starych. Chociaż ten sposób jest może najdogodniejszym wydatków, lecz w danym wypadku nie da się zastosować ze względu na następujących:

Przedewszystkiem, pomijając już pewną niewłaściwość, wynikającą ze znajdowania się w obiegu pieniężnym papierów procentowych z tekstem rosyjskim, oszczędność na takim przestemplowaniu będzie minimalna, gdyż w każdym wypadku trzeba będzie drukować nowe kuponowe arkusze, albowiem ostatnie kupony przy starych obligacjach przypadają na daty 1.I—1922 r. i 1.VII—1923 r. Lecz główną przeszkodą jest ten fakt, że wielu właścicieli obligacji nie posiada, gdyż te zostały wywiezione do Rosji i nie zwrócone, a miasto obowiązane jest wydawać nowe obligacje na podstawie wyroku Sądowego lub orzeczenia Głównego Urzędu Likwidacyjnego (Rozporządzenie Prezydenta, z dnia 27 grudnia 1924 r. o zabezpieczeniu praw z tytułów na okaziciela, wywiezionych na terytorium obecnego Związku Socjalistycznych Republik Rad lub złożonych w instytucjach na tem terytorium (D. U. Nr. 115 poz. 1032) i ustawa o utraceniu tytułów na okaziciela z dn. 26 lipca 1919 r. (D. Urz. Nr. 67 poz. 406).

(D. n.)

Balet.

Zespół baletowy pod dyktando p. J. Cieplińskiego, objeżdżał ostatnimi czasy prowincję od 24 maja do dn. 27 czerwca. Zespół odwiedził 18 miejscowości, w których odbyło się 27 widowisk, w tem 2 bezpłatne. (Lida, Królewszczyzna) a dwa dla żołnierzy, (Baranowicz Słomim). Widowiska dla żołnierzy były po 25 gr. od osoby.

Zespół składał się z 9-ciu osób i śpiewaczki artystki opery wileńskiej (sopran) p. Plejewskej. Przedstawienia, które się odbyły w Lidzie (widowisko bezpłatne w minach zamku zgromadziło około 6000 osób. W Wołkowysku, Baranowiczach, Stołpcach, Nowogródku, Słomimie, Grednie. Po tem nastąpiły widowiska w Pińsku, Luninoh, Brześciu, Mołodzieczu, Wilejce, Królewszczyźnie, Głębokiem, Nowo-Swieżanach.

Wszystkie narodowe tańce i zwany temperament zespołu osiągnął wielkie powodzenie i duże oklaski.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Szkoły żydowskie w Wilnie zmuszone były rzec się udziału w wystawie, urządzonej przez Inspektorat Szkolny Szkół Powszechnych m. Wilna, w ostatniej chwili, kiedy ekspozycje naszych szkół znajdowały się już w przeznaczonych do wystawy lokalach.

Wobec tego, iż chcielibyśmy zaznaczyć szerszy ogół społeczeństwa polskiego w Wilnie z przyczynami, które spowodowały powzięcie przez nas powyższej decyzji, mamy zażądać o zamieszczenie pisma naszego Komitetu do Pana Inspektora Szkół Powszechnych m. Wilna, wyjaśniającego nasze stanowisko.

Wilno, Żydowski Centralny Komitet.

Do Pana Inspektora Szkolnego szkół powszechnych m. Wilna.

Pismo Pana Inspektora z poleceniem uczestniczenia w wystawie prac szkolnych, Żydowski Centralny Komitet Oświaty otrzymał dopiero w dniu 6 go kwietnia, przed rozpoczęciem ferii wielkanocnych, tak że Rady Pedagogiczne otrzymały zawiadomienie o mającej się odbyć wystawie w końcu kwietnia. Nie zważając na spóźnione zawiadomienie i ciężki stan materialny naszych szkół, które nie są utrzymywane, a nawet subsydiowane przez państwo, postanowiliśmy jednak wziąć udział w projektowanej wystawie ogólnej. Aczkolwiek nie zamierzaliśmy urządzić w tym roku wystawy szkół żydowskich, zastosowaliśmy się chętnie do polecenia władz szkolnych, uważając szkoły nasze za część organiczną całego szkolnictwa miasta Wilna.

Przez cały czas trwania pracy organizacyjnej stosunek władz szkolnych do nas był odmienny, niż do szkół państwowych, co w dużym stopniu utrudniało nam pracę przygotowawczą.

Przedstawiciel Żyd. Centr. Kom. Ośw., wydelegowany do Komitetu Wystawy z polecenia Pana Inspektora, nie na wszystkie posiedzenia tegoż Komitetu został zaproszony; fakt ten został wytłumaczony przez nieporozumienie. Również nie wszyscy przedstawiciele naszych szkół w komisjach przedmiotowych otrzymali zawiadomienie o mających się odbyć posiedzeniach. Żadna z naszych wystaw lokalnych nie została zwiedzona przez Inspektorat Szkolny. Gdy dnia 17 b. m. został wysłany okólnik do szkół państwowych z dokładnym wymienieniem szczegółów przygotowawczych, szkoły żydowskie zostały pominięte, rzekomo dlatego, że kancelaria Inspektoratu wydrukowała okólnik ten w ilości egzemplarzy, odpowiadającej ilości szkół państwowych. Dopiero dnia 20-go u. m., w godzinach wieczornych dowiedzieliśmy się, iż wystawa ma być otwarta dnia 25-go u. m. ekspozycje zaś mają być dostarczone do właściwych lokalów najpóźniej w dniu 22-go u. m.

Oczywiście, że to wszystko utrudniało naszą pracę. Chcąc jednak przyczynić się do osiągnięcia zamierzonego przez wystawę celu — dać obraz całokształtu szkolnictwa m. Wilna — nie przywiązaliśmy większej wagi do tych bolesnych faktów i we wskazanym terminie dostarczyliśmy nasze ekspozycje do wyznaczonych lokalów.

Lecz w ostatniej chwili zaszła zmiana, która, zdaniem naszym, obala dotychczasowy charakter i cel wystawy. Na ostatnim posiedzeniu komitetu w dniu 20-go u. m., jak i na poprzednich posiedzeniach, p. Inspektor Wojnowski niejednokrotnie zaznaczał, iż wystawa będzie wspólną dla wszystkich szkół m. Wilna, iż ekspozycje wszystkich szkół będą segregowane i tylko podług przedmiotów klas. W ciągu jednej doby trzykrotnie

zmieniono rozporządzenie co do formy udziału szkół żydowskich w wystawie. We wtorek dnia 23 u. m. rano zaznaczono, że ekspozycje tak szkół państwowych, jak i żydowskich mają być umieszczone obok siebie podług klas i przedmiotów, różniąc się li tylko napisami. Następnie, po odbyciu odrębnej narady z nauczycielami członkami komisji przedmiotowych szkół państwowych (dotychczas narady odbywały się wspólnie), zakomunikowano, iż sale dla poszczególnych przedmiotów mają być podzielone w ten sposób, iż część sali przeznaczona jest na ekspozycje szkół państwowych, część na ekspozycje szkół żydowskich. Nareszcie, o godz. 5-ej p.p. tegoż dnia, kiedy prace przygotowawcze były posunięte już daleko naprzód, a część ekspozycji już była rozlokowana, wydano rozporządzenie, iż szkoły żydowskie mają urządzić osobną wystawę w odrębnym lokalu.

Ostatnie to rozporządzenie, zdaniem naszym, zmienia zasadniczo charakter i cel wystawy.

Uważamy, iż znaczenie pedagogiczne wystawy, która miała przedstawiać całokształt szkolnictwa m. Wilna, przez ostatnie to rozporządzenie, zmalało.

Wyodrębnienie w chwili ostatniej szkół żydowskich z wystawy ogólnej, zwłaszcza po dokonaniu części prac wspólnych, podkreśla w sposób bardziej dosadny stan bezprawny naszego szkolnictwa.

W tych ciągłych zmianach decyzji dopatrujemy się nieuzasadnionego lekceważenia naszego szkolnictwa.

Zaznaczamy przytem, iż fakt podobny miał już miejsce podczas Święta sadzenia drzew na wiosnę 1924 roku.

Wobec powyższego Żyd. Centr. Kom. Oświaty jest niestety zmuszony zrezygnować z urzędzenia w chwili obecnej odrębnej wystawy szkół żydowskich.

Ufamy jednak, iż identyczne bolesne dla naszego szkolnictwa wypadki w przyszłości powtarzać się nie będą.

Żydowski Centralny Komitet Oświaty.

Wilno, dnia 24 czerwca 1925 r.

KRONIKA.

Sobota 4 Lipca

Dziś—Prokopa Op.
Jutro—Antoniego W., Filomeny

Wschód słońca—g. 3 m. 22
Zachód „ —g. 7 m. 58

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarta od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.

Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.

Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.

Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.

Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta od 22 czerwca do 1-go września w dni powszednie (prócz niedziel i świąt) od 10 do 1 i od 4—7. W niedzielę od 4—7.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt, od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.

Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.

Przychodnia dla gruźliczych — Żeligowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:

Augustowska — Stefania róg Kijowskiej
Frumkina — Niemiecka 26.
Rostkowski — Kalwaryjska 4.
Wysockiego — Wileńska 3.

Stale dyżurują:

Paka — Antokolska 54.
Steklerzyńskiego — Zarzecz 20.
Sokolowskiego — Nowy Świat, Targowa 9
Szantyr — Legionowa 24
Zajackowskiego — Zwierzyniec, Witoldowa

MIEJSKA.

— Gość angielski w Wilnie. Wczoraj przybył do Wilna p. Dud. leg. Heathcote z żoną, celem zapoznania miasta. (x)

— O lokal dla pogotowia ratunkowego. Władze rządowe toczą pertraktacje o wydłużenie domu byłej fabryki tytoniowej „Lechja” dla pogotowia ratunkowego.

— Spieszcie się! Z dniem dzisiejszym upływa ostatni termin wpłacania bez kary jej raty miejskiego podatku od lokali. (l)

— Z posiedzenia Urzędu Rozjemczego. W dniu 2 bm. o godzinie 7 wieczór odbyło się posiedzenie urzędu rozjemczego na którym na porządku dziennym było 21 spraw z czego 14 spraw o ustaleniu podstawowego komornego i 7 spraw o eksmisji przyczem na mocy orzeczenia komisji 5 spraw o eksmisji zostały umorzone 1 sprawa o eksmisji została zdjęta z wokandy i w jednej sprawie wyeksmiowano, w pięciu sprawach ustalono podstawowe komorne, a pozostałe 9 spraw z powodu późnej pory zostały odroczone do następnego posiedzenia. (l)

— Choroby zakaźne w m. Wilnie. Sekcja Zdrowia przy magistracie m. Wilna, za czas od 21 do 27 b.m. włącznie notowała 115 chorób zakaźnych z czego 1 osoba zmarła przyczem 1) na tyfus brzuszny chorowało 7 osób, 2) na płonicę 16 osób, 3) na błonicę 5 osób, 4) na ospówkę 2 osoby, 5) na odrę 58 osób, z czego 1 osoba zmarła, 6) na krztusiec 18 osób, 7) na krwawkę 1 osoba, 8) na jaglicę 2 osoby i 9) na zausznice 6 osób. (l)

— I znów odłożyli! Posiedzenie Komisji dla wydania przepisów o urzędzeniu jatek, masarni, plombowania kielbas, stempłowania mięsa i t.p. odłożone w dniu 1 b.m. na dzień wczorajszy nie odbyło się i znów zostało

odłożone na termin nie ograniczony, z powodu wyjazdu 3-ch członków tej komisji.

Odkladjacie Panowie! A my inożemy jeść różną padlinę. (x)

U BIAŁORUSINÓW.

— Zjazd „Praswity”. W przedkimi czasie odbył się w Wilnie zjazd członków „Praswity”. (x)

SPRAWY PRASOWE.

— Za rozsiewanie plotek. Jak się dowiadujemy urząd Delegata Rządu polecił p. Komisarzowi Rządu na miasto Wilno pociągnąć „Dziennik Wileński” do odpowiedzialności karnej z art. 263 k. k. za szerzenie alarmujących pogłosek niezgodnych z prawdą (chodzi tu o rzekomy zamach w szkole przy ul. Mostowej).

RÓŻNE.

— Zjazd staroobrzędowców. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zezwoliło na zjazd w Wilnie staroobrzędowców z całej Polski, którzy będą się naradzali w sprawie swego kościoła. (x)

— Walka z chorobami zakaźnymi u bydła. Władze sanitarno-weterynaryjne zakupiły większą ilość szczepionek przeciw węglkowym (sybirska jazywa).

W razie zauważenia podejrzanego bydła o tę chorobę ludność w swym interesie, winna niezwłocznie zameldować miejscowemu lekarzowi, któremu zaraz te szczepionki będą wysłane. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Samobójstwo. W dniu 2 b. m. Małka Kaplan, w celu pozabawienia się życia usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie jodu. Desperatkę znalazł na 3 kilometry od Wilna na Szlaku Wilno—Kojonja Kolejowa, w stanie nie przytomnym i odwieziono do szpitala świetego Jakóba.

— Czyżby mu było źle? W dniu 2 b. m. na ul. Kolejowej został zatrzymany i odprowadzony do policji i kom. Plak Wiktor, który zbłął z ochrony mieszczącej się przy ul. Legionowej 22. (l)

— Na gorącym uczynku. W dniu 2 b. m. został aresztowany na gorącym uczynku Stawicki Jan, zam. przy ul. Poleskiej 31, który usiłował dokonać kradzieży portfela i złotego obrączki z mieszkaniami Korcu Marji zam. przy ul. Bellina 16. (l)

— Kradzieże. Inżynier Miecznikowski Stanisław zam. przy ul. Piłnej 15, w dniu 2 b. m. zameldował policji II kom. że nieznani sprawcy za pomocą otwarcia okna okradli mu podczas jego nieobecności mieszkanie z następujących przedmiotów: futro, ubrania damskie i męskie, srebro, stolowe, rewolwer 30 rb. złotych, kaszkę, zegarek, dyplom o ukończeniu politechniki Ryskiej, oraz inne dokumenty jak również 2 weksle na sumę 600 złotych. Poszkodowany wartość skradzionych rzeczy ocenia na ogólną sumę 9,250 zł., a okradzież podejrzewa 2 malarzy, którzy malowali podłogę u niego w mieszkaniu lecz nazwisk ich nie wie. Podczas energicznych poszukiwań przez policję zostały odnalezione wszystkie rzeczy prócz kaszki żelaznej zawierającej 1250 zł. 800 rb. w złocie, dyplomu i innych dokumentów. Dalsze poszukiwania trwają. Sprawcy kradzieży narazie nie są ujętymi. Wypadek miał miejsce nocy przedwczorajszej przypuszczalnie o godzinie 2 (l)

— W dniu 2 b. m. Jasińskiemu Bolesławowi, zam. w folw. Świdkowie gm. Olszyskiej nieznani sprawcy skradli 6 kop. jaj. (l)

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Z wzrastającym powodzeniem grana krotoczwila Dobrzańska „Zołnierz królowej Madagaskaru” gromadzi co wieczór tłumy publiczności. Świetnie zgrany zespół z pp. Jaroszewską i Wołkiewką na czele zbiera zasłużone oklaski, zaś przepyszny balet wschodni, oprawiony w piękne dekoracje w wykonaniu pp. Korzeniowskich, oraz p. Godlewskiego (Maha radża) i p. Jaroszewskiej (Szechereza) i inni budzą zachwyt na widowni. Całość reżyserował K. Wyrwicz.

W przygotowaniu sensacyjna „Powódź” Bergera.

— **Teatr Letni.** Siłami atrakcyjnymi Teatru Letniego są obecnie zarówno występy znakomitej artystki W. Kaweckiej, jak i najświeższą nowością z dziedziny twórczości operetkowej t. j. „Noc Bachusowa” — Gra-nistadtedena, tym dwoem atrakcją zawdzięczać należy, że miły Teatrzyk Letni codziennie bywa pełen. Dziś i jutro w naszym ciągu „Noc Bachusowa”. W przygotowaniu „Piękna Helena” z występem W. Kaweckiej.

Rozmaitości.

Muzykalna parasolka „Ukulele”.

W Anglii grasuje obecnie moda „Ukulele” t. j. parasolki, której rączka zawiera miniaturową gitarę hawajską. Krowcy na wyspach Hawaj przytwierdzają małe gitary do wachlarzy i każdemu poruszeniu wachlarza towarzyszy dźwięk gitary. Obecnie na plażach morskich Brighton, Folkestone etc. powietrze rozbrzmiewa dźwiękami muzycznych parasolek. (w)

Ceny rynkowe.

Na rynku wileńskim notowano w dniu 3 b. m. następujące ceny:

Chleb biały	58
„ stółowy	53
„ razowy	42
Mąka 50 proc. pyłowa	55
„ 70 proc. stółowa	52
„ razowa	42
Mięso wieprzowe	2,20
„ cielęce	1,40
„ baranie	2,00
„ wołowe trefne i gat.	1,55
„ „ il gat.	1,30
„ koszerne i gat.	2,50
Masło przywózne	5,00
„ rynkowe	4,00
Słonina krajowa	2,40
„ amerykań.	2,35
Cukier kostkowy	1,50
„ kryształ	1,20
Kasza drobna jęczmienna	70
„ cała gryczana	90
Ryż cały	60
Ser domowy	1,20
Sól biała	85
Ryba szczupak	2,50
„ Mydło	1,90
Nafta litr.	40
Siedz sztuka	20
Mleko litr.	35
Jaja 10 sztuk	1,00
Zyto 100 klg.	42,00
Jęczmień 100 klg.	45,00
Owies	37,00
Ziemiak pud.	1,90
Drzewo metr	9,00

Giełda warszawska

z d. 3—VII 25 r. Giełda pieniężna

	spredaż	kupno
Belgia	24,25	24,31
Dolary	5,18 1/2	5,20
Holandia	208,88	208,38
London	25,33 3/4	25,89
Nowy York	5,18 1/2	5,20
Paryż	24,45	24,51
Praga	15,44 1/2	15,48
Wiedeń	73,98 1/2	73,47
Włochy	18,42	18,47
Szwajcaria	101,10	101,35
Stockholm	139,75	140,10
Kopenhaga	107,05	107,30
Funt ang.	25,25 1/2	25,32
Franki fr.	24,09	24,96
8 proc. Poż. konwers. 72—73		
Poż. kolej.	90—85,—80	
Pożyczka zł.	71—73,50	
Poż. dolar.	65,00—	
4 1/2% listy z T. Kred. Z. przedw.	22,50—23,10	
5% listy z warsz. przedw.	19,50—19,30	
4 1/2% w/o warsz. przedw.	16,25	
6% obligacje Warszawy z 17 r.	4,80—4,85	

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1—3 po poł.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Dom Handlowy

15—3

F. Mieszkowski

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie,

ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299.

POLECA:

w dziale manufaktury

Świeżo otrzymane towary damskie i męskie, krajowe i zagraniczne. Palta męskie gabardinowe i gumowe. Palta damskie gotowe i na zamówienie. Własna pracownia krawiecka wykonuje pod gwarancją wszelkie zamówienia. Przeróbki ubrań, palt i futer.

w dziale meblowym

Stale duży wybór różnych mebli. Przyjmuje się wszelkie roboty stolarskie. Meble biurowe pierwszorzędnych fabryk. Łóżka żelazne od najtańszych do najdroższych.

Przy dziale meblowym fachowo prowadzona pracownia tapicerska. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejowym i pocztowym. Ulgowe warunki.

PORADNIA

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.

Wilno, ul. Garbarska 3, 2-gie piętro.

TELEFON 658.

Ordynacje lekarskie w zakresie chorób: wewnętrznych, płuc, chirurgicznych, dziecięcych, nerwowych, kobiecych i akuszerji, oczu, uszu, nosa i gardła, skórnych i wenerycznych oraz gabinet dentystyczny.

Pracownia bakteriologiczna (analizy przyjmuje się od godz. 9—7 wiecz.)

Zabiegi elektroświatło-lecznicze.

Wielki medal srebrny PRACOWNIA zębów sztucznych L. Minkier ul. Wileńska № 21.

Za 7.80 zł.

wysyłamy cały komplet do golenia:
1) Najlepszą brzytwę oryginalną „Solingen”
2) Pedzelek z prawdziwym włosiem szwedzkim
3) Pas do obciągania brzytwy z prawdziwej angielskiej skóry.
4) Miseczkę czysto aluminiową, nieczerniejącą.
5) Mydło do golenia w najlepszym gatunku.
Wszystko razem z pełną gwarancją wysyłamy za zaliczeniem „Rekord” Warszawa, Zabla 7—4. (Skład frontowy, firma przedwojenna). Posiadamy również maszynki do strzyżenia i golenia.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodne.

Poszukuję mieszkania

z 3—4 pokoi z kuchnią możliwie z wygodami w okolicy ul. Kalwaryjskiej od 1/X. 25. Oferty pod W. K. Biuro Reklamowe, Garbarska 1.

Polska Drukarnia Nakładowa

„LUX”

WILNO, ul. Żeligowskiego 1.